Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 22 Warszawa, 18 czerwca 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

LPT

Tygodnik turystyczny

Dokąd wyjechać w najbliższym tygodniu?

Najciekawsze imprezy regionalne i sportowe w okresie od 19 do 25 czerwca

Okres do 25 czerwca będzie w Krakowie ostatnim tygodniem imprez i uroczystości „Dni Krakowa".

Sezon wyścigów konnych trwa we Lwowie (biegi w niedziele, wtorki i czwartki), w Warszawie na nowym torze na Służewcu. oraz w Wilnie gdzie w niedzielę 18 rozpoczął się krótki wiosenny sezon wyścigów konnych, który potrwa tylko do 2-go lipca.

W Warszawie trwają wystawy „Sklep nowoczesny, urządzenie wnętrza" oraz „Świat Kobiecy", a w Toruniu wystawa „Z pradziejów Pomorza".

W poniedziałek 19 czerwca nastąpi w Bydgoszczy w sali Rady Miejskiej ukonstytuowanie Rady świeżo powołanego do życia Pomorskiego Międzykomunalnego Związku dla spraw letniskowych i turystycznych.

We wtorek 20 ma się odbyć w Lublinie wielki zjazd katolicki z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. biskupa lubelskiego Fulmana. W tymże dniu z Gdyni odjedzie statek „Batory" do Ameryki Północnej.

W czwartek 22 rozpocznie się w Wilnie okres imprez „Tydzień Wilna", który potrwa do 30 czerwca. W ramach tych imprez w najbliższym tygodniu odbędzie sie jarmark ziół leczniczych w dniach 23 i 24 czerwca, połączony z kiermaszem św. Jana i wiankami na Wilii.

W piątek 23 czerwca w dniu wigilii św. Jana, a według kalendarza słowiańskiego Wandy, obchodzona jest w całej Polsce w miejscowościach nad rzekami uroczystość wianków. Poza Wilnem, Warszawą i Krakowem specjalnie okazale ma się w tym roku odbyć uroczystość wianków w Poznaniu na Warcie.

We Lwowie w dniach 21 — 27 czerwca w pawilonach Targów Wschodnich ma się odbyć pokaz letnisk i uzdrowisk. W Wilnie w dniach 23 — 29 czerwca odbedzie się krajowy zjazd misyjny.

W sobotę 24 czerwca przypada uroczystość św. Jana Chrzciciela, a w związku z tym odpusty w wielu kościołach pod wezwaniem św. Jana, między innymi w kolegiacie w Łowiczu (stroje ludowe). Odpust ten łączy się w Łowiczu z dorocznym jarmarkiem na konie. który w tym roku przeniesiony bedzie na inny dzień wobec tego, że dzień św. Jana przypada w sobotę. W Augustowie mają się w tym dniu odbyć nad jeziorem Necko. sobótki organizowane przez Zw. Młodej Wsi.

W sobotę i niedzielę 24 i 25 czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd Katolickiego Zw. Mężczyzn przy udziale dziesiątek tysięcy uczestników.

Z imprez sportowych w okresie od 23 do 29 czerwca ma się odbyć w Łodzi mistrzostwo panów w szczypiorniaku, w Niemirowie Zdroju odbędą się w sobotę i niedzielę zawody jeździeckie, w Warszawie rozpoczną się w sobotę IV policyjne zawody konne w Łazienkach.

W niedzielę 25 czerwca rozegranych będzie pięć meczów piłki nożnej o Mistrzostwo Ligi w szczególności w Warszawie (Polonia — Wisła), w Krakowie (Cracovia — Ruch), w Poznaniu (Warta — Garbarnia), w Łodzi (Union — Pogoń) i w Chorzowie (AKS — Warszawianka).

W okresie od 22 do 26 czerwca w Łucku odbędzie się popularny meeting jeździecki.

W niedzielę odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski zjazd głuchoniemych.

Większy jednakże ruch podróżnych niż jaka kolwiek impreza w ciągu roku spowoduje zamknięcie roku szkolnego w szkołach powszechnych i w szkołach średnich we środę i czwartek tego tygodnia. Dnie te zapoczątkują okres masowych wyjazdów młodzieży i jej rodziców na wakacje do uzdrowisk. letnisk i obozów. Dopiero w tym tygodniu zacznie się w związku z tym pełny sezon w naszych uzdrowiskach i letniskach, na rzekach pojawią się setki kajakowców, w górach tysiące turystów.

Na „Dni Morza" do Gdyni

66 proc. zniżki kolejowej od 27 czerwca do 3 lipca 1939 r.

W dniach 28 i 29 czerwca br. odbędzie się w Gdyni impreza, która posiada już swoją tradycję — **„Dni Morza"**; bezpośrednio po tym, t. j. dnia 30 czerwca i 1 lipca br. odbędzie się również na Wybrzeżu **Kongres Eucharystyczny.**

Liga Popierania Turystyki chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom społeczeństwa wzięcie udziału w tych uroczystościach, organizuje w tym czasie **masowy zjazd do Gdyni i na Wybrzeże.**

Każdy więc, kto kocha morze, będzie mógł za niewielką opłatą pojechać do Gdyni, aby przekonać się, jak wielki postęp zrobiliśmy w inwestycjach morskich.

Przejazdy odbywać sie będą zarówno w zwartych grupach **pociągami popularnymi,** jak i **indywidualnie.**

Z terenu całej Polski projektowanych jest w terminie od 27 czerwca do 1 lipca 1939 r. **trzydzieści pociągów popularnych.** Dla tych wszystkich, którzy nie będą mogli opuścić miejsca swego pobytu pociągami popularnymi Liga Popierania Turystyki uzyskała **66%-owe indywidualne zniżki kolejowe na zasadzie kart uczestnictwa.**

Program uroczystości przygotowany jest bardzo starannie.

Odbędzie się w tym czasie **defilada wszystkich naszych jednostek morskich,** zarówno wojennych, jak i handlowych, zabawy ludowe, zawody sportowe i regaty na morzu. wielkie widowisko historyczne, Noc Wenecka i korowód łodzi dekorowanych w basenie Prezydenta oraz wspaniałe ognie sztuczne.

Indywidualne karty uczestnictwa L.P.T. poza 66%-ową zniżką kolejową upoważniać będą do **bezpłatnego wstępu** na wszystkie imprezy organizowane w okresie „Dni Morza", oraz otrzymania bezpłatnie estetycznie wykonanego żetonu pamiątkowego „Dni Morza 1939 r.".

Ulga stosowana będzie w ten sposób, że w drodze pierwotnej, którą zacząć można od 27 czerwca 1939 r. nabywać się będzie na zasadzie karty uczestnictwa bilet **ze zniżka 33%,** powrót zaś odbywać się będzie **bezpłatnie** po ostemplowaniu karty uczestnictwa i biletu kolejowego.

Chcąc umożliwić ponadto uczestnikom zwiedzenie całego Wybrzeża, karty uczestnictwa upoważniać będą do **czterech dowolnych przejazdów wycieczkowych** na odcinkach Gdynia — Orłowo — Puck, oraz Reda — Wejherowo **ze zniżką 50%.**

Celem uniknięcia trudności techniczno-ruchowych, wydrukowane będą dwa rodzaje kart: jedne, na podstawie których powrót z Gdyni odbywać się może od 29 czerwca do 1 lipca. drugie — ważne na przejazd z Gdyni w dniach 2 lub 3 lipca br.

Na ten szczegół należy zwracać szczególną uwagę przy zakupnie karty uczestnictwa.

Karty uczestnictwa L.P.T. **w cenie zł 3.—** tylko dla Okręgu D.O.K.P. Toruń, **oraz zł 4.—** dla pozostałych okręgów dyrekcyjnych będą do nabycia w Przedstawicielstwach L.P.T na wszystkich większych stacjach kolejowych, oraz w Biurach Podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits/Cook.

(J. G.)

Zew z Karpat Wschodnich



Hucuł z „trombitą" na połoninie czarnohorskiej.

Urlop nad węgierską granicą

66% zniżki kolejowej

przy wyjazdach w Karpaty Wschodnie

Od 15 czerwca wprowadzone zostały **letnie pobyty ryczałtowe w Sławsku i Siankach.** Piękne te miejscowości, położone na wysokości powyżej 600 m mają już swoich sympatyków, którzy przyjeżdżają tu na odpoczynek.

Liga Popierania Turystyki, wzorem lat ubiegłych, organizuje w czasie od 15 czerwca do 30 września letnie pobyty. Uczestnicy poza idealnym wypoczynkiem **w luksusowo urządzonych hotelach L.P.T.**, jak również i w miejscowych pensjonatach, mogą odbywać liczne wycieczki piesze w góry na okoliczne szczyty, jak Pikuj (1406 m), Halicz (1335 m), Krzemień (1335 m), Tarnice (1348 m), Trościan (1235 m), Wysoki Wierch (1245 m), Czarną Repę (1288 m) i wiele innych.

Miejscowości te, otoczone lasami, posiadają również **świetne walory klimatyczne.** Jeśli do tego dodać jeszcze możliwość kąpieli rzecznych oraz duże nasłonecznienie, otrzymujemy idealne warunki dla spędzenia urlopu.

Sławsko, jak wiadomo, leży w pobliżu granicy węgierskiej a Sianki są punktem granicznym i dzięki dobrym stosunkom sąsiedzkim istnieją możliwości **wycieczek na węgierską stronę,** co niewątpliwie dla licznych rzesz turystów stanowić będzie nielada atrakcję.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki upoważniać będą do **33%-wej zniżki kolejowej** na przejazd pierwotny, powrót zaś odbywać się będzie **bzpłatnie** po ostemplowaniu biletu na przejazd pierwotny i kart uczestnictwa, lecz nie wcześniej, jak po sześciodniowym pobycie.

Czas pobytu może być dowolnie przedłużony, jednak w ramach ważności karty uczestnictwa.

Karta uczestnictwa L.P.T. zawiera ponadto kupon zaliczeniowy **wartości zł 13.50, który** bonifikowany jest z rachunku w hotelach Ligi Popierania Turystyki, jak również w dowolnie wybranych pensjonatach.

Karty uczestnictwa **w cenie zł 18.—** przy przejeździe na odległość 200 km **oraz zł 20.—** przy przejeździe ponad 200 km, są do nabycia w przedstawicielstwach L.P.T. na większych stacjach kolejowych, w biurach podróży „Francopol", „Orbis", Wagons Lits Cook oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ul. Wierzbowa nr 8. (J. G.)

Strzeżcie się pośredników pensjonatowych!



Plagę „wydzierania sobie gości" przez pokątnych pośredników i agentów pensjonatowych zwalczają coraz energiczniej zarządy uzdrowisk i biura informacyjne Ligi Popierania Turystyki.

Ożywia się sezon nad morzem

Tłumny zjazd wycieczek ze wszystkich stron Polski

W ostatnich dniach ruch wycieczkowy na Wybrzeżu wzmógł się bardzo wydatnie, tak, że naprzykład w dniach 5 i 6 bm. ogólna cyfra turystów przekroczyła **4.000 osób dziennie.** W dniu 9 bm. cyfra turystów wynosiła **3.000 osób.**

Pociągi popularne przybywają nadal z całej Polski: 2 bm. przybył pociąg z Krakowa (400 osób), 4 bm. II pociąg rajdowy z Trzyńca (570 osób), 5 bm. 2 pociągi szkolne, z Chorzowa (807 dzieci) i z Olsztyna (pow. częstochowski — 711 młodzieży), w dniu 9 bm. przybył pociąg popularny ze Lwowa w składzie 600 osób, przywożąc ze sobą Chór Echo Macierz i Tońka i Szczepka.

Wycieczek mniejszych bawiło w ostatnich dniach 54, a to z Warszawy, Lwowa, Tczewa, Gołymina, Torunia, Płocka, Białegostoku, Suwałk, Rawy Ruskiej, Nowego Sącza, Jasła, Stryja itd. oraz liczne wycieczki szkół przygranicznych.

Spośród wycieczek, które bawiły w Gdyni trzeba podkreślić niezwykle miły przebieg wycieczki z Zaolzia II Rajdu Pracowników Huty Trzyniec organizowanej przez **Ligę Popierania Turystyki w Krakowie.**

Lato na Ziemiach Wschodnich

Ulgi wyjazdowe Ligi Pop. Turystyki

Od 20 czerwca obowiązują do wszystkich miejscowości, położonych na wschód i północ od linii demarkacyjnej, przebiegającej przez stacje: Sokółka — Krynki — Hajnówka — Żabinka — Dorotyszcze — Stebie — Hołoby — Sienkiewiczówka — Radziwiłłów **50%-owe zniżki kolejowe.**

Indywidualne karty uczestnictwa L.P.T. **w cenie zł 3.—** są do nabycia w przedstawicielstwach L.P.T. na większych stacjach kolejowych, w biurach podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits/Cook oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ul. Wierzbowa 8.

Przejazd pierwotny jednak może być rozpoczęty jedynie ze stacyi, leżących na zachód lub południe od wyżej podanej linii demarkacyjnej, do jednej ze stacyj, wymienionych w karcie, a położonych na wschód lub północ od tej linii, o ile odległość taryfowa przejazdu wynosi **co najmniej 250 km** w jedną stronę.

Karta uczestnictwa upoważnia również do **przerwy podróży w Wilnie,** pod tym jednak warunkiem, że Wilno leży na drodze przejazdu, przerwy zaś w innych miejscowościach nie są dozwolone.

Cztery dodatkowe przejazdy **ze zniżką 50%-ową** pomiędzy stacjami objętymi linią demarkacyjną stanowią niewątpliwie dużą atrakcję dla tych wszystkich, którzy po wypoczynku będą chcieli spędzić choć krótki okres czasu na włóczędze pełnej niezwykłych wrażeń po naszym Polesiu, czy Brasławszczyźnie. (J. G.)

Przeszło 400 kozic i 60 koziorożców

żyje obecnie w Tatrach Polskich

Po odzyskaniu Tatr Jaworzyńskich powiększył się znacznie stan **zwierzyny górskiej** w obrebie Tatr Polskich.

W szczególności liczba **kozic,** które na dawnym terenie Tatr Polskich były już niezmiernie rzadkim zjawiskiem, podniosła się wybitnie. Dziś w obrębie granic Polski znajduje się **ponad 400 kozic.**

Przebywają one przeważnie w Tatrach Bielskich i w odzyskanych częściach Tatr Wysokich masywów: Jagnięcego, Kołowego, Lodowego, Jaworowych, Szerokiej Jaworzyńskiej, Świstowego, Małej Wysokiej, Gerlachu, Garku, Wysokiej i Mynarza.

Bardzo niewiele sztuk kozic żyje w okolicach Morskiego Oka, w grupach Miedzianego, Opalonego i Wołoszyna. Najrzadziej spotyka się kozice w Tatrach Zachodnich, choć niekiedy turyści widzą je w masywie Bystrej a nawet na Czerwonych Wierchach.

Podczas gdy kozica jest jedynym europejskim przedstawicielem rodziny antylop, istnieją w Tatrach również przedstawiciele autentyczni rodziny kóz — **dzikie kozły** górskie. Są **to koziorożce,** żyjące w liczbie **ponad 60 sztuk** w odzyskanych Tatrach Bielskich, przeważnie na zerwach skalnych Hawrania, Nowego i Murania.

Ochronę kozic i koziorożców zapewni organizacja **Tatrzańskiego Parku Przyrody,** przewidująca w uzgodnieniu postulatów turystycznych z ochroniarsko-naukowymi stworzenie kilku większych **rezerwatów dla zwierzyny górskiej,** stanowiących jeden ze wspaniałszych skarbów i bogactw przyrody Tatr Polskich.

(w. mil.)

50-lecie zgonu „odkrywcy Zakopanego"

dra Tytusa Chałubińskiego

Latem bież. roku przypada 50-ta rocznica śmierci dr Tytusa **Chałubińskiego,** „odkrywcy" Zakopanego jako uzdrowiska i stacji klimatycznej górskiej, czołowego taternika, „zdobywcy" pokaźnej ilości szczytów i przełęczy tatrzańskich, współzałożyciela **Towarzystwa Tatrzańskiego** propagatora (pierwszego na wielką skalę) letnisk podtatrzańskich i turystyki górskiej w Polsce.

Pionierska postać Chałubińskiego, znanego jeszcze skądinąd jako dobroczyńcy Podhala i góralszczyzny (jego akcja podnoszenia stanu hygieny ludności góralskiej, walka z przesądami leczniczymi, propaganda nowoczesnych metod gospodarki, zaprowadzenie koniczyny na Podhalu itp.) oraz jako badacza-naukowca (klimatologia, studia botaniczne), godna jest głębokiego szacunku przede wszystkim ze strony polskiego świata turystycznego, którego byśmy sobie bez terenów Tatr i Zakopanego nie mogli dziś wogóle wyobrazić.

Ogólnopolska

Wystawa Elektromechaniczna w Katowicach

W dniu 18 czerwca odbywa się uroczyste otwarcie **wielkiej wystawy elektromechanicznej,** której zadaniem jest pokazanie naszego dorobku w tej dziedzinie.

Wszyscy wyjeżdżający do Katowic po wykupieniu karty uczestnictwa L.P.T. korzystają **z bezpłatnego wstępu** na wystawę, **bezpłatnej wycieczki** z przewodnikiem, obsługi turystycznokwaterunkowej, oraz **75%-owej ulgi kolejowej** w drodze powrotnej. Ulga ta jednak stosowana będzie tylko w tym wypadku, o ile karta uczestnictwa została ostemplowana przed wyjazdem do Katowic przy wykupieniu biletu normalnego.

Karty uczestnictwa **w cenie zł 3.—** są do nabycia w Przedstawicielstwach L.P.T. na większych stacjach kolejowych, biurach podróży „Francopol", „Orbis" i Wagons Lits/Cook. (J. G.)

Czołowym zdrojom Europy dorównała Krynica

dzięki wspaniałej rozbudowie i nowoczesnym inwestycjom uzdrowiskowym

Chlubny rozwój Krynicy datuje się od powstania Państwa Polskiego, które troskliwą opieką otoczyło zdrojowisko, **wyposażone w nieprzebrane bogactwa naturalne.** Z zapomnianego kopciuszka wyrosło wnet potężne zdrojowisko, wysuwając się nie tylko na pierwsze miejsce zdrojowisk polskich, lecz zajmując też pod względem nowoczesnych urządzeń leczniczych i nadzwyczajnych właściwości wód mineralnych

czołowe miejsce w rzędzie uzdrowisk europejskich

Przez dziesiątki lat reklamowane „bady" zagraniczne zostały wyparte przez dynamiczny rozwój Krynicy, która przez wzrastającą frekwencję dziesiątków tysięcy kuracjuszy zdobyła sobie szeroki rozgłos nadzwyczajnych właściwości leczniczych.

Jeśli dziś wrócimy sie pare lat wstecz, bodaj do wielkiej miary wysiłku jakim była budowa w 1928 r. Nowych Łazienek, to od tego czasu stwierdzimy ze zdziwieniem, że **nawet w latach kryzysu gospodarczego** rozwój Krynicy nie został zahamowany, ale raczej wzrósł kilkakrotnie. Wybudowano nowoczesny dworzec kolejowy, dom Urzędu Pocztowego, nowa elektrownie, wykonano trwałe nawierzchnie dróg, kanalizację, częściowo wodociągi, powstały nowe ulice i dziesiątki nowoczesnych i pięknych pensjonatów.

Szczególnym dorobkiem poszczycić się jednak może Krynica w roku ubiegłym i bieżącym, na które przypadają inwestycje takiej miary jak

budowa kolei górskiej na górę Parkową,

rozpoczęcie budowy szpitala, szkoły powszechnej, wykończenie wspaniałego gmachu nowoczesnego **Hotelu Zdrojowego** i rozpoczęcie budowy wspaniale zaprojektowanego **zakładu przyrodoleczniczego** o najnowocześniejszym urządzeniu leczniczym.

Jak niezbędną inwestycją dla Krynicy była kolej górska, będąca nie tylko dużą atrakcją dla gości, lecz spełniająca także rolę pomocną w udostępnieniu kuracjuszom silnie nasłonecznionej polany góry Parkowej, jest tego dowodem frekwencja **dziennego przewozu ponad 1.000 osób.**

Przyznać trzeba, iż plan budowy kolei z budynkami stacyjnymi i restaurację oraz domem administracyjnym wykonany dosłownie w ciągu **kilku zaledwie miesięcy,** nie ucierpiał nic na artystycznym rozwiązaniu. Tak samo budynki, jak i otoczenie ich, tarasy, zapoczątkowane drogi, wieża widokowa, służąca jednocześnie za start dla saneczkarzy,

tworzą piękną i harmonijną całość,

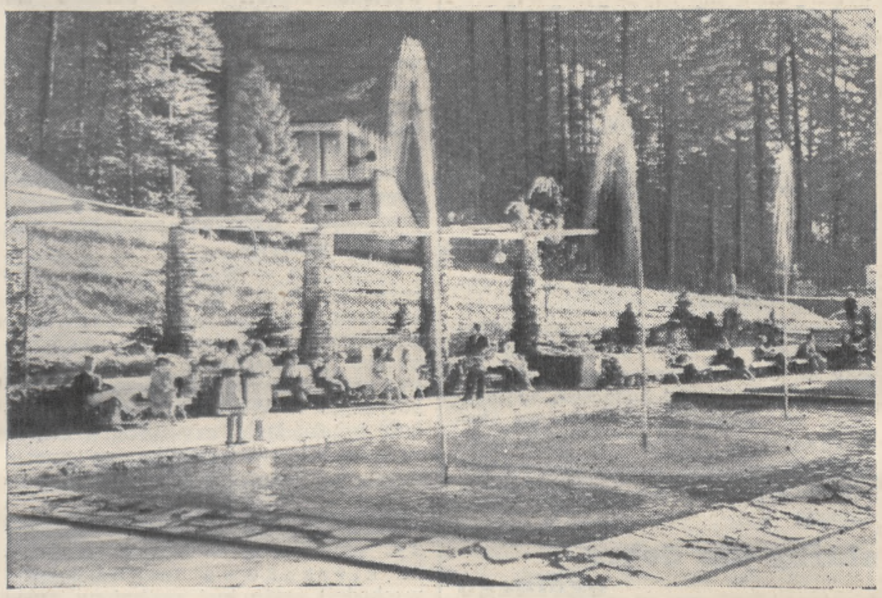
związaną z charakterem górskim.

Piękno okolic Krynicy daje na małym odcinku widok z **Góry Parkowej,** skąd roztacza się wspaniały widok na przełęcze i grzbiety gór, hen aż po Tatry. Nic więc dziwnego, że Góra Parkowa dawniej uczęszczana tylko przez wycieczkowiczów o zdrowym sercu, została dziś udostępniona i chorym, którym może najwięcej potrzebny jest wypoczynek w otoczeniu wspaniałego piękna przyrody.

W niesłabnącym tempie postępuje również nadal

budowa szpitala Komisji Zdrojowej

w Krynicy obliczonego na koło 100 łóżek, a **kosztem ponad 1.300.000 zł.** Budynek ten będący już prawie pod dachem nie będzie zapewne atrakcją reklamową jak kolej górska, lecz jest dla Krynicy bardzo potrzebny i poniekąd zamknie program najpilniejszych potrzeb leczniczych, oczywiście po wzięciu pod uwagę wspaniale zaprojektowanego zakładu przyrodoleczniczego o którym mowa niżej.



Nowoczesne inwestycje parkowe w Krynicy.



Fragment deptaka z pomnikiem Mickiewicza i bocznym skrzydłem nowowzniesionego „Hotelu Zdrojowego".

Krynica specjalizująca się w jak najszerszym wykorzystaniu darów jakimi hojnie natura obdarzyła zdrojowisko, nie zaniedbała przyrodolecznictwa naturalnego, rozbudowując stale swe urządzenia lecznicze w oparciu o najnowsze zdobycze nauk przyrodoleczniczych. Szczupłe jednak urządzenia zakładu przyrodoleczniczego obok pijalni źródeł Jana i Józefa są dziś już niewystarczające i Państwowy Zakład Zdrojowy przystąpił do budowy

nowego zakładu przyrodoleczniczego

w pobliżu stadionu sportowego i „Lwigrodu". Kosztorys zakładu przyrodoleczniczego i jego najnowocześniejszych urządzeń wynosi **ponad półtora miliona złotych.**

Trzeci czynnik gospodarczy w Krynicy, jakim jest **Zarząd Miejski,** przystąpił energicznie do **budowy szkoły powszechnej.** Będąca już prawie pod dachem budowa, położona przy ul. Kościuszki u podnóża Krzyżowej przedstawia się bardzo okazale i można na podstawie opracowanych projektów przypuszczać, iż będzie to naprawdę

wspaniały budynek szkolny,

bodaj że nie najpiękniejszy na Podhalu. Inna rzecz, że i kosztować będzie nie mało, bo też prawie **około 1.000.000 zł,** ale dzieci szkolne korzystać będą ze wszelkich udogodnień, jak specjalnych sal do robót ręcznych, gimnastyki, przyrodoleczniczych gabinetów, biblioteki, a nawet basenu wodnego i pływalni.

Na lipiec br. jest przewidziane

otwarcie nowego Hotelu Zdrojowego,

którego budowa przeciągała się ze względu na olbrzymi koszt tego budynku przez kilka lat, jednak zwłoka w wykończeniu przyczyniła się raczej do wielu udoskonaleń i unowocześnienia urządzenia hotelu.

Hotel zdrojowy posiada **150 pokoi** do wynajmu, 6 apartamentów, lokale sklepowe i pomieszczenie na restaurację i kawiarnię oraz biura zarządu zdrojowego. Olbrzymi ten gmach w całości został jak najstaranniej wykończony tak pod względem praktycznym, jak architektonicznym i artystycznym.

Pokoje hotelu wyposażone we wspaniałe meble i urządzenia praktyczne, halle, korytarze, sale restauracyjne wyłożone marmurem, wykorzystując wszelkie możliwości podniesienia piękna oświetleniem i sztuką dekoracyjną, oraz dając mieszkańcowi tego budynku wszelki możliwy komfort i piękno.

Program inwestycji Krynicy nie zamyka się jednak w wyżej zobrazowanym dorobku, lecz sięga po coraz to nowe zdobycze, jakimi mają być w przyszłym roku i następnych: **budynek administracyjny Komisji Zdrojowej** i sala kinowa, stadion sportowy na wykupionych już terenach za willą „Iwonka", budowa pijalni przez Zakład Zdrojowy, a przez Zarząd Miejski dalsze sieci wodociągów i nawierzchni drogowych.

Z ruchem inwestycyjnym instytucji o charakterze samorządowym i zakładu zdrojowego idzie w parze inicjatywa obywatelska, dając w ciągu bodaj ostatniego roku

kilkanaście komfortowo urządzonych pensjonatów,

uzupełniając Krynicę w piękne zabudowy, które wysunęły już zdrojowisko na pierwsze miejsce i pod tym względem.

Dużym przyczynkiem do upiększeń Krynicy są jej

wspaniałe parki zdrojowe,

które corocznie się rozrastają przez ich przystosowanie do wskazań leczniczych przez dogodne drogi i ścieżki spacerowe, upiększone dobieranym drzewostanem i zakrzewieniem.

Ogrody zdrojowe i skwery mają już wyrobioną opinię jako jedne z **najpiękniejszych w Polsce.** W tym roku przybędzie Krynicy śliczny skwer zaprojektowany za obecnym budynkiem teatru zdrojowego, niezależnie od pomniejszych zdobyczy kierownictwa ogrodów, który uparcie zamienia każdy nieużytek w miły i uroczy zakątek.



„Dom Zdrojowy" i nowy „Hotel Zdrojowy" w Krynicy.

200 tys. pasażerów dziennie na najszybszej w Europie kolei podmiejskiej

Podróże codzienne, to przejazdy podmiejskie do pracy i zajęć **około 200.000-nej rzeszy korzystającej** z odcinkowych biletów miesięcznych i tygodniowych. Składają się one na osobny rozdział kolejnictwa polskiego, noszącego w sobie wszelkie cechy **rewolucjonizmu** pod względem techniki i ekonomiki przewozowej.

Na samym węźle warszawskim mamy do czynienia z **80.000 posiadaczy** takich biletów, przechodzących przez dworce warszawskie conajmniej po 2 razy dziennie, co łącznie z niemałym ruchem doraźnym podmiejskim na podstawie biletów pojedyńczych i świątecznych, tworzy imponującą masę

około 1/5 miliona pasantów

dziennie na tym węźle, przepychających się przez zapory bileterskie, doganiających uciekające pociągi i porzucających je w niemniejszym pośpiechu.

Są to osiągnięcia chwili obecnej, a raczej nie tyle osiągnięcia ile **chwilowy punkt rejestracji**, gdyż znajdujemy się tu w trakcie nieustannego, niebywale gwałtownego rozwoju, nawet bez zastosowania jakiejkolwiek umyślnej, programowej akcji propagandowej, która w specjalny sposób naganiałaby publiczność do **ucieczki z miasta**.

Po prostu rozwój kształtuje się samoistnie, prawda, że ułatwiony postępami techniki przewozowej, a o szalonym jego tempie przekonać się łatwo, przeglądając statystykę za 4 lata wstecz, z której wynika wzrost tego ruchu w ilościach podróży o **200 z górą procent**.

Obok elektryfikacji węzła niemałe znaczenie miał i **eksperyment taniej taryfy odcinkowej** z 1936/38 r., która nawet na dalsze odległości jeszcze bardziej potaniała od 1938 r. Również centralizacja dworca otworzyła szereg połączeń ze śródmieściem, a wreszcie **postęp budownictwa podmiejskiego**, dzięki ogólnej poprawie gospodarczej, także odbić się musiał korzystnie na rozwoju ruchu podmiejskiego.

Wszelkie oznaki świadczą jednak, że postęp ten nie tylko nie ulegnie zahamowaniu, lecz wręcz przeciwnie, nabierze **ogromnego dalszego rozpędu** przez wykończenie elektryfikacji i urządzeń stacyjnych, wiodące do

wzmożenia szybkości, częstotliwości i dogodności przewozu,

dzięki którym już dzisiaj osady podmiejskie stały się bliższe i bardziej dostępne ze śródmieścia od wielu nowych dzielnic miasta.

W tej błyskawicznej ewolucji trudno nadążyć z podażą popytowi przewozowemu, trudno uniknąć braków koordynacyjnych. Na niedostatecznie wypróbowany, wykończony, ba zarysowany ledwie i budujący się dopiero **korpus nowoczesnej komunikacji podmiejskiej** podwarszawskiej — zwalił się przed czasem ten ogrom zadań przewozowych.

Nie mamy tu tendencji do wybielania kolei. Wręcz przeciwnie, za ważny obowiązek uważamy tu przede wszystkim podkreślenie szczególnie szybkiego, dojrzałego i karnego dostrojenia się i dopasowania do nowych warunków

ogółu społeczeństwa podmiejskiego,

które w krótkim czasie musiało się nauczyć i oduczyć wielu rzeczy.

Dotyczy to: szybkiego wsiadania i wysiadania, rozblokowywania się momentalnego w całym pociągu równomiernie, redukowania natłoków na peronach i schodach znajdujących się dopiero „in statu nascendi", sprawnego poddawania się rewizji bileterskiej przy ni stąd ni zowąd nagle odgrodzonych stacjach, wreszcie przyzwyczajenie się do opłat taryfowych — odpłaconych przez kolej porcjami **ulepszeń szybkości i częstotliwości jazdy** oraz zapowiedzią dalszych jeszcze ulepszeń.

Nie była to ewolucja łatwa u społeczności rodzimej, boć w naturze naszej leży pewna indywidualność i nie nadmierny szacunek dla przepisów porządkowych. A jednak w tych po części dopiero zmodernizowanych ramach aparatury przewozowej, uderza wprost tak rychłe **zrozumienie** dopasowanie się niezorganizowanej **masy ludności podmiejskiej** do postępu dyscypliny obywatelskiej.

Ludność podmiejska może służyć przykładem dla o wiele mniej zdyscyplinowanej publiczności miejskiej z oporem poddającej się przepisom np. sygnalizacji ruchowej.

Zdarzają się coprawda i fakty odmienne, różne harce mętów i niepoważnej mniejszości jak np.: „gapowiczostwo", wyłudzanie ulg nienależnych, obrona „gapowiczów", rozrywanie drzwi, wskakiwanie przez okna, wycinanie luster, branie skokiem ogrodzeń, a od czasu do czasu wywoływanie awantur publicznych.

Dzisiaj jednak przestępczość taka znajduje silny opór w **„communis opinio"** społeczeństwa podmiejskiego, które dawno utraciło już ową

pierwotna niechęć do kolei,

wyrażającą się przede wszystkim w przeciwstawieniu podróżnych — jakiejś bezdennie niezaradnej, mafii biurokratycznej pod nazwą „Oni". Ci „Oni" co to winni zawsze wszystkiemu i którzy gnębią „biednego człowieka".

Milcząca, lecz życzliwa, sprawna i uczciwa praca ogółu kolejarzy — wybiła już bezpowrotnie ten klin dzielący niegdyś kolej i społeczność, która zrozumiała, że zdolność kolei zależy w dużej mierze od jej bogactwa, a to znów od bogactwa społeczeństwa, że „Krakowa od razu nie zbudowano" i że kolejarz to także obywatel, a nie ulega wątpliwości, że kierujący się przede wszystkim ambicją

służby dla dobra ogólnego

Pojęcie „oni", zabytek z okresu „zaruska" znikł z powierzchni polskiego życia kolejowego.

Prawda, że bywały rzeczy przykre, przymarzały motory, rwały się tu i ówdzie przewody, zasypywały się zwrotnice — bądźmy jednak sprawiedliwi.

Najszybszą kolej podmiejską Europy

wprowadzono bez żadnych rodzimych doświadczeń, prawie bez okresu eksperymentacji, a do niegotowej, budującej się kolei wpuszczono masy, aby przyśpieszyć im udogodnienia — bezzwłocznie. Można było jeszcze przez rok, dwa odsyłać jednych na dworzec gdański a innych wozić w czasie o połowę dłuższym. Przy odrobinie dobrej woli i spojrzeniu ogarniającym całość dzieła: rozbudowy stacyj, elektryfikacji blokady, trakcji itp. — nie należy poddawać się wyrzekaniom.

W dalszym ciągu czeka nas ewolucja poprawiająca z dnia na dzień obecny stan rzeczy. Będą to z czasem i **4 tory w tunelu i średnicy**, pełna elektryfikacja wszystkich linij podmiejskich, **pełne ogrodzenie i wyposażenie** wszystkich stacyj, ulepszenia odprawcze i niezawodne udogodnienie przez te urządzenia — narostu popytu na przewóz podmiejski.

Ostatnie wydarzenia na węźle nie powinny też zbałamucić opinii, że urządzenie średnicy, dworca centralnego podmiejskiego okazało się błędne, że daleko lepiej spełniłyby te zadania dworce czołowe wschodni, zachodni, główny.

Nie ulega wątpliwości, że węzeł średnicowy nie może zapewnić obsługi wszystkich zadań i trzeba będzie jeszcze dworców posiłkowych i objazdów okrężnych. Niemniej właśnie mieszkańcy podmiejscy osiągnęli przez śródmiejski dworzec centralny **największe korzyści**.

Pogląd, że w Warszawie jak w Paryżu powinien się kończyć każdy przejazd, by stąd był rozpoczynany ponownie — to już wielki anachronizm. Zwłaszcza w odniesieniu do tranzytu międzynarodowego, który napotykając w Warszawie na konieczność przesiadania, czy tracenia godzin na objazdy — poszedłby po prostu drogą konkurencyjną, północną.

Każdy zresztą dworzec centralny, zaopatrzony w dodatkowe dworce kierunkowe (np. zachodni i wschodni) może być zastąpiony przez te dworce kierunkowe w razie istotnych potrzeb i ostateczności. Natomiast w zwykłym trybie pracy uproszczone są przez centralizację **liczne procesy techniki przewozowej i ruchowej** np. zbędność wyciągania, podstawiania składów, tracenia przelotności, możność ruchu wahadłowego itp.

civ.

Urok Gorców

Nazwa Gorców przywodzi na pamięć świat góralszczyzny beskidzkiej, opiewany tak realistycznie i mistrzowsko w dziełach Władysława Orkana. Inni przypomną sobie raj narciarski w okolicach najwyższego szczytu tego pasma, Turbacza (1311 m).

Chcemy dzisiaj zwrócić uwagę czytelników na **letnie wartości** tych wspaniałych gór, pokrytych jeszcze wcale gęstymi lasami, porytych głębokimi dolinami rwących potoków, noszących na swych grzbietach i zboczach liczne hale, rozdzwonione kierdelami owiec, i dające pole do licznych i nadzwyczaj wdzięcznych wędrówek, obdarzających turystę niewysłowionym urokiem wspaniałych widoków i czarującej przyrody.

Jeżeli dziś specjalnie o Gorcach przypominamy, to czynimy to dlatego, że są one grupą górską nie tylko godną zwiedzenia i już nienajgorzej zagospodarowana turystycznie, lecz przede wszystkim ze względu na fakt, że **oddalone są one od przebiegu naszej linii granicznej**; jest to o tyle ważne, iż o ile w Beskidzie Żywieckim, w Tatrach i Pieninach w związku z niewyjaśnioną wciąż sytuacją polityczną na naszej południowej granicy, stosowane są przez organa kontroli granic różne ograniczenia w swobodzie poruszania się po najciekawszych, granicznych partiach grzbietowych, o tyle Gorce od wszelkiego rodzaju obostrzeń i zakazów są wolne jako nigdzie nie zbliżające się do granic Państwa.



Okolica Gorców. Widok z Nadzamcza w Pieninach na Wysokie Tatry.

Czar Gorców polega na tym, że w czasie wycieczek po nich wędrowiec spotyka się z przyrodą zachowaną o wiele lepiej, niż w innych partiach Beskidów Zachodnich.

Wyniosłe ponad dolinami grzbiety, odludne polany i hale otulone płaszczem jodłowo-świerkowych i bukowych lasów, długo ciągnące się grzbiety trawiastych upłazów, stopniowo opadających poprzez skupiska szałasów ku odległym, „zabitym deskami" od świata wsiom, — pozwalają zetknąć się z czarem i prymitywizmem niezepsutej wpływem miasta góralszczyzny.

Odsłaniające się widoki na siniejący na południu, w odległości około 25 kilometrów potężny mur Tatr, wznoszący się nad leżącym u stóp Podhalem, wabiące oko na wschodzie wyniosłości Beskidu Sądeckiego, Pienin i Magóry Spiskiej.

„Decentralizacja" stolicy

przyśpieszy tempo inwestycji podmiejskich

Korzystna koniunktura dla rozbudowy arterii komunikacyjnych i letnisk podmiejskich

Zagadnienie racjonalnej rozbudowy arterii komunikacyjnych, letnisk i osiedli podstołecznych nabiera obecnie specjalnej aktualności. Troska o obronność stolicy dyktuje konieczność pewnego rodzaju **„decentralizacji"** miasta.

Według nowoczesnych teorii, przeludnione skupiska ludzkie w wielkich miastach w dużym stopniu utrudniają obronę. Toteż jednym z ważkich postulatów obronności jest możliwość „ewakuacji" w krytycznych momentach pewnej części ludności miejskiej poza granice miasta **do podmiejskich osiedli i letnisk.**

W niektórych stolicach, jak na przykład w Londynie, zawczasu przygotowywane są masowe emigracje dzieci i osób niezatrudnionych do miejscowości letniskowych.

Odgrywa tu zresztą rolę nie tylko samo ułatwienie obrony przez zmniejszenie ruchu ulicznego i wszystkich innych trudności, wynikających z nagromadzenia wielkich mas ludzkich, lecz w równej mierze problem kwaterunkowy i szpitalniczy, a nawet wzgląd na zwiększone taką ewakuacją bezpieczeństwo zarówno osób pozostałych w mieście, jak i ewakuowanych.

Decentralizacja Warszawy

Łatwo jednak mówić o takiej „letniskowej ewakuacji" europejskich stolic, w których znaczna część ludności stale mieszka za miastem, korzystając z doskonałych środków komunikacyjnych i wspaniale rozbudowanych osiedli, miast-ogrodów i letnisk podmiejskich.

Gorzej jednak problem ten przedstawia się pod Warszawą, gdzie nie mamy dotąd ani odpowiedniej sieci komunikacyjnej, ani dostatecznej ilości letnisk.

Jak żywotną i ważną jest taka decentralizacja, najlepiej dowodzi fakt, że ludność stołeczna od wczesnej wiosny samorzutnie garnęła się w tym roku masowo do miejscowości podwarszawskich, zawczasu rezerwując sobie pomieszczenia na goroczny sezon letni. Popyt na letniska podmiejskie, jak i uzdrowiska krajowe, zwiększa jeszcze ta okoliczność, że w tym roku mnóstwo osób rezygnuje z wyjazdów zagranicznych.

Fantastyczne ceny pod Warszawą

Popyt na letnie mieszkania w okolicach Warszawy spowodował gwałtowną zwyżkę najmu w całym okręgu podwarszawskim.

W tym „pasku mieszkaniowym" rej wodzą oczywiście nie pensjonaty i lepsze letniska, lecz różne „letniaki" w starych ruderach podmiejskich. Za byle obskurną izbę żądano nie rzadko **400 do 600 zł** za okres sezonowy!

Większość nowocześniejszych letnisk, pensjonatów i dworów wiejskich nie posiada już dziś wolnych pokoi na lato. Nawet sezon wiosenny ściągnął w tym roku dużą ilość letników do miejscowości podstołecznych.

Wyjątkowa koniunktura inwestycyjna

To niezwykłe zainteresowanie się stolicy podmiejskimi letniskami zbiega się z coraz wyraźniejszą tendencją rozbudowy i modernizacji okręgu podwarszawskiego.

Podstawą całej akcji jest przede wszystkim ustalenie definitywnego planowania rozbudowy warszawskiego rejonu. Generalny plan inwestycyjny opracowywany jest już od dłuższego czasu przez specjalne **biuro planu regionalnego,** prace jednak tego biura koncentrowały się dotąd głównie na rozwiązaniu problemu terenowego Puszczy Kampinoskiej.

Sprawą tą coraz żywiej interesują się wszystkie czynniki rządowe i samorządowe — Województwo Warszawskie, Wydział Powiatowy, regionalny Związek Letniskowo - Turystyczny Woj. Warszawskiego, ostatnio zaś Liga Popierania Turystyki podjęła wstępne studia nad zagadnieniem **masowego ruchu wycieczkowego** na terenie podmiejskim.

Najpilniejszym problemem jest dziś niewątpliwie szybkie ustalenie **ogólnego planu akcji,** nie tylko na obszarach Puszczy Kampinoskiej, ale przede wszystkim na znacznie łatwiejszych dla rozbudowy i korzystniejszych dla **bezpośredniego rozwoju ruchu letniskowo - turystycznego** terenach górnego biegu Wisły, oraz Bugu i Narwi.

(S-T.)

Po okresie przygotowawczym

Związek Letniskowo-Turystyczny

województwa warszawskiego

rozpoczyna szerzej zakrojoną akcję gospodarczą

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie doroczny zjazd delegatów regionalnego Związku Letniskowo - Turystycznego województwa warszawskiego.

Ustępujący zarząd przedstawił zebraniu bilans swej działalności w pierwszym roku istnienia związku. Rok ten uważać należy jako okres organizacyjny, w którym cały wysiłek związku skierowany był głównie na pozyskanie członków i funduszów potrzebnych na realizację podstawowych zadań zrzeszenia.

Mimo początkowych trudności i niedostatecznego zrozumienia konieczności zbiorowej współpracy wśród większości letnisk i gmin warszawskiego rejonu, akcja ta dała już w pierwszym roku pozytywne wyniki. Kilkadziesiąt powiatów, miast, gmin i spółek letniskowych przystąpiło już do związku w charakterze członków, deklarując wpłatę składek członkowskich na rok najbliższy, co umożliwi nowemu zarządowi wykonanie najpilniejszych zamierzeń w tym okresie.

Dzięki dość znacznym dotacjom ze źródeł publicznych zdołano jednakże już w bieżącym roku rozwinąć ożywioną działalność instrukcyjną, organizując pierwsze kursy przeszkolenia letniskowego i utrzymując przy związku stałych instruktorów.

Ukonstytuowanie się nowo wybranego zarządu nastąpi w ciągu najbliższego tygodnia. Mamy nadzieję, że po tym eksperymentalnym okresie działalność związku wejdzie na tory szybszej i szerszej zakrojonej pracy w kierunku podniesienia gospodarczego tak zaniedbanych dotąd miejscowości warszawskiego rejonu turystyczno-letniskowego.

---

wystrzelająca na zachodzie ku niebu z równin Orawy charakterystyczna sylweta Babiej Góry, czerniejące gęstwą lasów i mrugające zielonością łanów i pastwisk na północy kopuły stożki i zbocza Beskidu Wyspowego — stanowią **nieporównane bogactwo form i widoków,** odsłaniające się raz po raz turyście w czasie jego wycieczki po Gorcach.

Szlaków znakowanych mają Gorce sporo; większość z nich znajduje się w stanie dobrym. Szlaki te łączą ze sobą poprzez góry Rabkę, Nowy Targ, Przełęcz Sieniawską, Łopuszną (z pięknym drewnianym kościołkiem i zabytkowym dworkiem Tetmajerów), Czorsztyn, Krościenko, Szczawę, Tymbark, Mszanę Dolną itd.

Zagospodarowanie schroniskowe też się pomnożyło ostatnio: schroniska turystyczne na Turbaczu (okazałe, nowe, Pol. Tow. Tatrzańskiego), na Starych Wierchach (Pol. Tow. Tatrz.), na Lubaniu (nowe, Tatrz. Tow. Narciarzy), stacje turystyczne w Rzekach (P. T. T.) i na Gorcu (P. T. T.), stacje noclegowe w Rabce, na Kowańcu, Mszanie Dolnej i inne — dostarczają **wielorakich możliwości noclegowych i kombinowania tur górskich.**

Z osobliwości Gorców warto wymienić następujące: **rezerwat przyrodniczy im. Orkana** z zachowanym obrazem pierwotnej puszczy beskidzkiej na północnych stokach masywu Turbacza (żyją do dziś w rezerwacie: dzik, sarna, lis, borsuk, kuna, wydra, orzeł, głuszec; trafia się przechodnio: jeleń, ryś, puchacz); **skały na „Czole Turbacza"** z niewyjaśnionymi dotąd napisami, rzekomo z czasów Konfederacji Barskiej; wzorowe hale Związku Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego i wzorowe bacówki owcze Małopolskiego Tow. Rolniczego; powstające zdrojowisko Szczawa z licznymi niewykorzystanymi źródłami szczawy alkaliczno-słonej i wód siarkowo-żelazistych; najdłuższy w Beskidach Zachodnich, głęboko wcięty między grzbiety górskie, Potok Kamienicki, liczący 35 km.



Gorce. Widok na Kudłoń.

Gorce nadają się na teren wycieczek górskich zarówno dla starszych turystów, jak i dla młodzieży, dla zwiedzania indywidualnego oraz dla obozownictwa i wędrówek harcerskich. Można zwiedzanie ich połączyć bądź to z wycieczką w Pieniny i na Spisz, bądź też z wypadem w Tatry i na Podhale, bądź wreszcie łącząc je z wędrówką po Beskidzie Wyspowym.

Poznajmy latem Gorce, odwiedźmy Turbacz, Lubań, Kudłoń i Stare Wierchy!

Mgr. Witold Mileski.

Na południu Wielkopolski

Urok krajobrazu i zabytki historyczne Świętej Góry

Z dworca autobusowego w Poznaniu położonego w pobliżu dworca głównego, wóz skręca w odrzewioną drogę, opasującą wielkim łukiem najstarszą część miasta, z dźwigającymi się ponad dachy domów kompleksami gotyckiego kościoła Bożego Ciała i Katedry.

Jesteśmy już za miastem. Szosa prowadzi na południe ku granicy Śląska. W Kościanie droga rozwidla się, tworząc dwa odgałęzienia. Jedno z nich prowadzi przez Leszno do Rawicza, położonego już tylko o czterdzieści kilometrów od Wrocławia, drugie skręca na południowy wschód i wiedzie do Gostynia.

Teren wszędzie falisty, **szosa doskonała**, ujęta w klamrę zieloną drzew owocowych. Większych wzniesień nie widać. Jest to szmat ziemi gęsto zaludniony. Autobus raz w raz wpada w ulice schludnych miasteczek i wsi.

Parę kilometrów za Kościanem zaczyna się las i ciągnie się na znacznej przestrzeni.

U krańcu lasu, z okien wozu zamajaczeje wzniesienie ukoronowane wielką kopułą kościoła — i po chwili ginie za nierównościami terenu.

Zbliżamy się do starożytnego miasteczka powiatowego Gostynia. Przez czyste, brukowane uliczki autobus skręca na rynek: Regularna przestrzeń kwadratu, otoczona jedno i dwu piętrowymi domami. Uderza **wielka ilość sklepów i prawdziwie wielkopolskich wystaw.**

Za rynkiem, nieco na lewo wznosi się

wspaniała fara gotycka

z potężną wieżą, przypominającą wieże zamków. W wieku XVI dobudowano do kościoła obszerną kaplicę św. Anny.

Mijamy tor kolejowy i nagle z poza zieleni drzew wyrasta wyniosła ściana płaskowyża. Droga skręca na lewo i pnie się pod górę. Po prawej stronie drogi ciągną się ogrody, pełne drzew i winogradu a za nimi bieleją mury zabudowań klasztornych.

Osiągamy wreszcie platformę wzniesienia. Masywny mur z ramą pośrodku, otacza klasztor, przy którym, w kępie starych lip, wznosi się kościół nakryty kopułą, mieniącą się zielenią starej miedzi.

Jest to Święta Góra z klasztorem X. X. Filipinów i kościołem Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

Już w XV stuleciu znajdował się tutaj drewniany kościółek, cel licznych pielgrzymek, zdążających na Świętą Górę z całej Wielkopolski.

Około **połowy XVII w.** wzniósł Konarzewski, właściciel pobliskich włości, na miejscu starego kościółka

klasztor X. X. Filipinów

zbudowany w prostokąt, z ogrodem pośrodku. Jednopiętrowa fasada klasztoru utrzymana jest w spokojnym, szlachetnym stylu **barokowym.**

Kościół, ukończony dopiero pod koniec XVII w. jest budową centralną, nakrytą potężnych rozmiarów kopułą, wspartą na wysokim bębnie.

O uroku Świętej Góry decyduje nie tylko **piękno zabytków architektury,** ale i

niezwykłe bogactwo przyrody.

Ogrody otaczające klasztor przechodzą następnie w las, majaczejący ciemną masą w oddali.

Dojazd do klasztoru tworzy **ogród pełen róż,** zdumiewających bogactwem barw. Największą ozdobą tego zakątka są stare lipy i jesiony, otaczające wieńcem kościół. Bogactwo zadrzewienia nadaje Świętej Górze charakter oderwania od otoczenia, spotęgowany wyniosłością terenu, górującego nad całym otoczeniem.



Klasztor X.X. Filipinów na Świętej Górze.

W letnie, pogodne przedpołudnia panuje tutaj niczym niezamącona cisza. Żaden odgłos nie dochodzi z miasteczka i ruchliwych szos. Lipy tylko gwarzą cicho ze sobą i brzęczą pszczoły. W gęstwinach krzewów i starodrzewia wre życie. Mieszkają tu niezliczone roje śpiewającego ptactwa.

Nad kopułą zieloną kościoła, ważą się na tle kobaltowego nieba biało - czarne bociany. Gdy zmrok wieczorny zapadnie występują na widownię inni aktorzy: Zwinne nietoperze, sowy i puszczyki. Ostre głosy tych rozbójników nocnych podają w ciszę nocną jak wezwanie do walki.

Święta Góra ożywia się w niedzielę i święta, gdy napływają tutaj tłumy z miasteczka i okolicznych wsi na nabożeństwo.

Nastrój pustelni, ciszy i oderwania, bezpośredniość w obcowaniu z przyrodą, z przyrodą piękną i bogatą, pełną życia ptactwa i owadów — pozostawiają z pobytu na Świętej Górze niezapomniane wrażenia.

Dr M. Skr.

Konkurs fotograficzny „Wczasów Letnich"

10 nagród na sumę 700 zł

Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, oraz Centralne Biuro Wczasów Zrzeszenia Organizacji Oświatowo-Kulturalnych ogłosiły **konkurs na najpiękniejszą fotografię** z „wczasów letnich 1939 roku".

Sąd konkursowy złożony z przedstawicieli L.P.T. i Z.O.O.K. przeznaczy 10 najlepszym fotografiom **nagrody pieniężne, na ogólną kwotę ZŁOTYCH 700.**

Pierwsza nagroda wyniesie zł 150, dwie drugie nagrody po zł 100, siedem trzecich nagród po zł 50.

Warunki konkursu umożliwiają branie w nim udziału wszystkim uczestnikom akcji wczasów letnich, posiadającym kartę uczestnictwa wczasów letnich L.P.T. i Z.O.O.K.

Tematem fotografii powinny być sceny charakterystyczne dla życia w ośrodku urlopowych wczasów pracowniczych jak: wycieczka, kąpiel, plaża, gry sportowe, wspólny posiłek, kwatera, ognisko itp. — Chodzi o zdjęcia uchwycone w ruchu, naturalne, w żadnym razie nie grupy towarzyskie i nie same krajobrazy.

Organizatorowie konkursu znormalizowali **format fotografii** (13 cm × 18 cm). Na odwrocie fotografii należy podać nazwę wczasowiska, w którym dokonano zdjęcie, oraz brzmienie dowolnie obranego godła.

Do fotografii należy dołączyć **zaklejoną kopertę** opatrzoną wybranym godłem, zawierającą imię, nazwisko, dokładny adres, powtórzenie obranego godła, oraz numer karty uczestnictwa „wczasów letnich".

Termin nadsyłania konkursowych zdjęć upływa z dniem **31 października 1939 roku.**

Rozstrzygnięcie konkursu zostanie ogłoszone w ciągu miesiąca **grudnia 1939 roku.**

Nagrodzone fotografie przechodzą na własność organizatorów konkursu, którzy zastrzegli sobie możność zakupienia nienagrodzonych fotografii za cenę zł 10.— od sztuki, z prawem reprodukcji.

Uczestnicy konkursu nadsyłając swe prace deklarują tym samym podporządkowanie się orzeczeniu Sądu konkursowego w sprawie przyznania i wysokości nagród.

Fotografie konkursowe należy kierować pod adresem **Referatu Wczasów Zarządu Głównego Ligi Popierania Turystyki,** Warszawa, ul. Mokotowska nr 61, z zaznaczeniem na kopercie: **„Konkurs Fotograficzny Wczasów Urlopowych".**

J. S.

Cenne wykopaliska wileńskie

stanowią poważną atrakcję turystyczną

Prace wykopaliskowe, prowadzone od dwóch miesięcy **na placu Katedralnym w Wilnie** przez konserwatora wojewódzkiego W. Kieszkowskiego, mają na celu wszechstronne i gruntowne zbadanie terenu, będącego niewątpliwie **najstarszym osiedlem w granicach miasta.**

Wykopaliska dokonane na górze Zamkowej, u stóp której znajduje się plac Katedralny, wskazują, że od XIV wieku nieprzerwanie skupiało się tutaj życie dawnego Wilna.

Góra Zamkowa i otaczająca ją błotnista dolina tworzyły pod względem zabudowy jednolity teren. Na górze znajdował się **gród obronny,** na dole zaś zabudowania mieszkalne z rezydencją książęcą, a później zamkiem królewskim na czele.

Do chwili obecnej odsłonięte zostały mury obronne **dolnego zamku ze strzelnicami,** pochodzące z XVI wieku oraz ruiny kilku budynków. Są to zabudowania, które w części należały do kapituły katedralnej, w części były oficynami zamkowymi.

M. in. odkopane zostały fundamenty, w których mieścił się **główny trybunał wielkiego księstwa litewskiego.** Spośród odsłoniętych fragmentów architektonicznych, poza strzelnicami muru obwodowego, na uwagę zasługują resztki sklepień krzyżowych, okrągła klatka schodowa wewnątrz murów oraz dwusklepieniowe piwnice, całkowicie zachowane.

Spośród zabytków ruchomych znaleziono przede wszystkim dużą ilość kafli przeważnie z XVII i XVIII wieku, przedmioty codziennego użytku, szczegóły uzbrojenia, a w dawnej fosie zamkowej kilka żeliwnych kul armatnich.

Poza tym wydobyto kilka architektonicznych fragmentów rzeźbiarskich pochodzących prawdopodobnie z zamku królewskiego. Są to gzymsy i obramienia, wykonane ze sztucznego kamienia i utrzymane w charakterze późnego renesansu.

Przy głębszych wykopach sięgających 4 metrów poniżej dzisiejszego poziomu placu Katedralnego, w dwóch miejscach **natrafiono na drewniane pomosty.** Być może, że są to pozostałości najstarszej osady, która tu niegdyś istniała.

Aczkolwiek prace na wymienionych terenach trwają nadal, dotychczasowe wykopaliska wzbudzają już **poważne zainteresowanie** nie tylko wśród wilnian, ale i wśród przyjezdnych, zwiedzających zabytki Wilna.

Niewątpliwie dalsze poszukiwania zostaną uwieńczone nowymi odkryciami, co pozwoli stworzyć w Wilnie ciekawy i cenny ośrodek zabytków najdawniejszej przeszłości tego miasta.

Jaskinie podolskie unikatem europejskim

W dniu 13 b. m. zwiedziła **jaskinie krystaliczne** w Krzywcu górnym i **przedhistoryczne groty** w Bilczu Złotym Komisja złożona z dwu profesorów Politechniki Lwowskiej, inżynierów górniczych i przedstawicieli wojewódzkich władz administracyjnych i Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jako właściciela jaskiń.

Komisja zbadała stan bezpieczeństwa i zabezpieczenia grot i chodników, wydając jednocześnie szereg wskazówek i zarządzeń mających na celu dalsze udostępnienie jaskiń dla szerokiego ruchu turystycznego i wycieczkowego.

Jaskinie te, największe w Polsce, stanowią unikat europejski i zasługują w pełni na masowe zwiedzanie.

Sukcesy polskiej propagandy

na wystawie światowej w Nowym Jorku

New-York, w czerwcu.

W osobnej sali **Pawilonu Polskiego** pokazuje się po raz pierwszy publiczności amerykańskiej atrakcje turystyczne Polski. Pawilon nasz cieszy się wielkim powodzeniem. Nie ma końca pochwał ze strony Amerykanów za piękny i artystyczny a równocześnie pouczający przegląd ostatniego dorobku Polski we wszystkich dziedzinach.

Sala turystyki urządzona została z dużym smakiem i na wysokim poziomie artystycznym. Dbając o dobrą informację o Polsce Ministerstwo Komunikacji wysłało specjalną ekipę informacyjną, która stale dyżuruje w sali turystyki, pełniąc bardzo pożyteczną służbę dla sprawy polskiej. A że zainteresowanie Polską jest olbrzymie więc też informatorki turystyczne mają sporo roboty, odpowiadając na liczne zapytania, rozdając broszury informacyjne i propagandowe, które są rozchwytywane. Nikt tutaj nie wiedział, że Polska jest tak pięknym krajem. Niewątpliwą zasługą tej akcji jest fakt, że wielu turystów jadących w tym roku do Europy, po obejrzeniu polskiego pawilonu zdecydowało się odwiedzić po drodze Polskę. Poznać ten „dzielny naród, który z taką stanowczością broni swojej niepodległości".

Sala Turystyki posiada pięknie urządzony **„kącik łowiecki"**, dalej szereg doskonałych powiększeń zdjęć z naszych terenów turystycznych. Mnóstwo cennych strojów ludowych, ceramika, meble, narty, tkaniny ludowe, sieci rybaków poleskich.

Mapa Polski „klucza Europy" jest najcenniejszą pamiątką z Pawilonu. Informacja turystyczna nie ogranicza się jedynie do pracy na terenie Pawilonu.

W związku z udziałem polskiej turystyki w Wystawie, zorganizowana została akcja jej propagandy na dalszą metę i będzie stale już prowadzona zarówno wśród Polaków jak i Amerykanów. Akcję tą zapoczątkował minister Bobkowski, który specjalnie zwołanej konferencji dla prasy amerykańskiej i polskiej przedstawił wielkie możliwości skierowania ruchu turystycznego **z Ameryki do Polski.**

W konferencji tej wzięło udział **około 200 osób** z prasy, biur podróży i linii okrętowych, co najlepiej świadczy jak podatny jest grunt w Ameryce.

Celem zainteresowania szerokich mas Pawilonem Polskim, Dział Turystyki zorganizował **konkurs - ankietę** na opis wrażeń z Pawilonu Polskiego. Pierwsza nagroda przewiduje bezpłatną wycieczkę do Polski.

Zainteresowanie tym konkursem jest olbrzymie, co daje się odczuć w stale wzrastającej frekwencji w Pawilonie.

Nasza służba informacyjna nawiązała kontakt z tutejszymi kolejami, które w swoim własnym interesie, propagując wycieczki do New Yorku w tutejszej prasie polskiej, zgodziły się bezpłatnie reklamować nasz Pawilon, a zwłaszcza salę turystyczną.

Wnioskując z obserwacji, Amerykanie żywo interesują się naszym narciarstwem i uzdrowiskami. Wiszący pod sufitem szybowiec **„ORLIK"** powoduje mnóstwo zapytań o nasze lotnictwo. Modele parowozów, wagonów motorowych, motor Diesel-Ebermann, są powodem wielu pochlebstw amerykańskich fachowców dla **polskich kolei i polskich inżynierów.**

Zapoczątkowana dobrze i planowo akcja propagandy turystyki do Polski, jeżeli tylko będzie dalej systematycznie prowadzona, może dać dla kraju **nieocenione korzyści.** Polska jest tutaj rewelacją, umiejmy tylko wykorzystać obecny moment.

T. S. W.

Konkurs „Polskiego Radia"

na najpiękniejszy opis wycieczki kajakowej po wodach Wileńszczyzny

Celem jak największego spopularyzowania turystycznych szlaków wodnych Wileńszczyzny oraz skierowania na nie turystów-kajakowców z całej Polski, Polskie Radio ogłasza:

Konkurs na najlepszy opis wycieczki kajakowej po szlakach wodnych Wileńszczyzny.

Warunki Konkursu:

1) Opis konkursowy powinien uwzględnić w treści:

a) przygotowania do wycieczki,

b) przebieg wycieczki,

c) wnioski z wycieczki.

W treści należy podkreślać wartości turystyczne szlaku (krajobraz, folklor), podać praktyczne wskazówki i informacje (miejsca noclegów, warunki aprowizacyjne itp.).

Opis powinien być utrzymany w tonie pogodnym i pisany potocznym ale poprawnym i dla wszystkich zrozumiałym językiem polskim.

2) Opis nie może przekraczać **15 stron maszynopisu** z interlinią, na arkuszu formatu kancelaryjnego znormalizowanego (format handlowy).

3) Do opisu powinna być dołączona mapka przebytej trasy. Można również (nieobowiązkowe) załączyć fotografie lub szkice z wycieczki.

4) Opis należy nadsyłać w 3 egzemplarzach pod adresem: **Polskie Radio**, Warszawa, do dn. 15.10.39 r.

5) Jury Konkursu, w skład którego wejdą: pp. kpt. L. **Iskierko** (PUWF i FW), **M. Podhorska-Okołów** (PZKaj), red. **W. Junosza-Dąbrowski** (Zw. Dz. Sport. R. P.), **B. Miciński** (Wydz. Lit. P. R.) i **J. Włodarkiewicz** (Ref. Sport. P. R.), wybierze spośród nadesłanych opisów 3 najlepsze, które otrzymają od Polskiego Radia nagrody, mianowicie:

I nagroda zł 300,
II „ zł 200,
III „ zł 100.

6) Polskie Radio zastrzega sobie prawo odczytania najlepszej nagrodzonej pracy konkursowej przed mikrofonem.

W wypadku, gdyby Jury zakwalifikowało dwie, pod każdym względem jednakowo dobre prace do I nagrody, otrzymuje tę nagrodę praca, którą Polskie Radio przyjmie do odczytania przed mikrofonem.

Ochronę przed wandalizmem

zapewni terenowym urządzeniom turystycznym specjalne rozporządzenie rządowe

Urządzenia turystyczne tego typu, jak schroniska, znakowanie barwne szlaków, tabliczki kierunkowe i drogowskazy, orientacyjne tyczki narciarskie, wreszcie na tatrzańskich szlakach skalnych ubezpieczenia metalowe (łańcuchy, klamry itp.) — wszystko to jest przedmiotem nie tylko zniszczenia drogą **naturalnego zużycia**, spowodowanego przez czynniki czasu i warunków atmosferycznych, lecz także ze strony **wandalizmu ludzkiego.**

Sprawą odpowiedniego unormowania ochrony prawnej tych urządzeń, posiadających charakter niewątpliwy urządzeń powszechnego użytku (użyteczności publicznej), zajmowały się już dwukrotnie zjazdy, zwoływane przez **Ministerstwo Komunikacji** dla spraw gospodarki turystycznej w Karpatach, a to w 1934 i 1935 r.

Sprawą tą interesowały się ostatnio **Pol. Tow. Tatrzańskie. Związek Ziem Górskich i Studium Turyzmu** przy Uniw. Jagiellońskim.

Jak się dowiadujemy, **Wydział Turystyki** Ministerstwa Komunikacji podjął obecnie prace nad zredagowaniem ostatecznego projektu rozporządzenia rządowego o ochronie urządzeń turystycznych.

Sądzimy, że ukazanie się tego rozporządzenia da pewniejszą opiekę tym obiektom, tak ważnym dla potrzeb normalnego korzystania z turystyki i dla dalszego jej rozwoju a tak wielkim wysiłkiem energii i finansów budowanych oraz utrzymywanych przez organizacje społeczne i nasze czynniki oficjalne.

POLSKA NA CZELE AGOT'u

Zaszczytny sukces na terenie Związku Narodowych Biur Podróży

Jak doniosły już depesze z Hagi, na odbywającym się tam dorocznym Zjeździe AGOT'u — Związku Narodowych Biur Podróży prezesem Związku wybrany został naczelny dyrektor Orbisu p. Mieczysław Fularski.

Związek Narodowych Biur Podróży AGOT utworzony został na zjeździe w Pradze w r. 1924 przez narodowe ebiura podróży Niemiec, Austrii, Węgier, Włoch, Jugosławii i Polski.

Poza członkami założycielami do AGOT'u należą jedynie te biura podróży, które posiadają prawo druku i sprzedaży biletów kolejowych własnego nakładu, lub które ze względu na swoje stanowisko i wpływy uchodzić mogą za ogranizację narodowe.

Obecnie do AGOT'u należą narodowe biura podróży następujących państw: Anglii, Belgii, Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Holandii, Italii, Jugosławii, Łotwy, Norwegii, Niemiec, Polski, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Turcji oraz Węgier.

AGOT ma na celu współpracę między wspomnianymi organizacjami na wszystkich odcinkach spraw turystycznych, wzajemne poparcie i pomoc w sprawach podróży i turystyki między stowarzyszonymi, przeprowadzanie studiów nad wszystkimi zagadnieniami turystycznymi w zakresie komunikacji kolejowej, morskiej, powietrznej, rozkładów jazdy, taryf, paszportów itp., wzajemne ułatwienia w sprawach sprzedaży biletów, sprawę organizacji hoteli, listów kredytowych i czeków podróżniczych, organizacje podróży zbiorowych, a wreszcie propagandę turystyki dla jak najszerszych warstw społeczeństwa w kierunku jej spopularyzowania i udostępnienia.

W roku zeszłym doroczny zjazd AGOT'u po raz pierwszy odbył się w Warszawie i zakończył się pełnym sukcesem organizacyjnym.

Program „Dni Morza" w Gdyni

ŚRODA, 28 CZERWCA 1939 R.

Do południa kończy się dekoracja miasta, ustawianie bram powitalnych, dekoracja domów itp.

Godz. 12-ta — Uroczyste poświęcenie i otwarcie instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej przy ul. Starowiejskiej 50, wedle oddzielnego programu i za zaproszeniami.

Godz. 17-ta — Złożenie wieńców na grobie śp. Gen. G. Orlicz-Dreszera.

Godz. 18-ta — Orkiestry przechodzą ulicami miasta.

Godz. 18.30 — Zbiórka delegacji, pocztów sztandarowych i stowarzyszeń na Placu Grunwaldzkim.

Godz. 19-ta — Przybycie na Plac Grunwaldzki pod maszt główny reprezentantów władz państwowych, wojska, samorządowych, Komitetu „Dni Morza" i Zarządu Obwodu LMK oraz delegacji Zarządów Oddziałów LMK.

Godz. 19.15 — Raport całości przed przedstawicielami władz.

Godz. 19.25 — Syreny i strzały armatnie obwieszczają inaugurację uroczystości.

Godz. 19.30 — Inauguracja uroczystości „Dni Morza".

Godz. 19.40 — Przewodniczący Komitetu „Dni Morza" w Gdyni zarządza podniesienie bandery LMK — orkiestra odegra Hymn Bałtyku.

Godz. 20-ta — Orkiestry koncertują na Placu Grunwaldzkim.

Godz. 21-a — Zabawy ludowe na Skwerze Kościuszki przy muzyce orkiestr.

Godz. 22-a — Ognisko na Kamiennej Górze.

CZWARTEK, 29 CZERWCA 1939 R.

Godz. 7.30 — Pobudka — orkiestry.

Godz. 8-a — Zbiórka wojska, stowarzyszeń, pocztów sztandarowych i społeczeństwa na Placu Grunwaldzkim.

Godz. 9-a — Msza Święta na Placu Grunwaldzkim.

Godz. 10-a — Przemówienie reprezentanta Rządu.

Godz. 11-a — Pochód uczestników Święta Morza.

Godz. 13-a — Akademie publiczne w kinach „Polonia", „Morskie Oko", „Gwiazda" i „Lido".

Godz. 16-ta — Uroczyste opuszczenie bandery LMK na maszcie głównym.

Godz. 17-ta — Otwarcie Kongresu Eucharystycznego na Placu Grunwaldzkim.

Godz. 20-a — Koncert religijny na Placu Grunwaldzkim.

Godz. 22-a — Korowód łodzi dekorowanych w Basenie Prezydenta i ognie sztuczne.

Szczegółowy program akademii, przyjęcia Polonii Gdańskiej jak i trasy pochodu podany zostanie do wiadomości publicznej przez prasę i plakaty.

PIĄTEK, 30 CZERWCA 1939 R.

Zwiedzanie Gdyni i wycieczki w okolice.

SOBOTA, 1 LIPCA 1939 R.

Zakończenie Kongresu Eucharystycznego wspaniałą procesją na morzu.

Pociągi popularne
na „Dni Morza" w Gdyni

25 — 29.VI. z Krakowa.
27 — 29.VI. ze Lwowa.
28 — 29.VI. ze Zbąszynia, z Krotoszyna.
28.VI — 1.VII z Wilna i z Chebzia.
29.VI. z Tczewa.
29 — 30.VI. z Kielc.
29.VI — 1.VII. z Sieradza, Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Brodnicy, Chojnic, Lubawy, Tucholi.
29.VI — 2.VII. z Katowic, Poznania, Łodzi, Warszawy.
30.VI — 1.VII. z Wejherowa i Lublina.
1.VII. z Kartuz, Kościerzyny, Pucka i Starogardu.
1 — 2.VII. z Poznania.

Ogółem 30 poc. pop. — dla 17 000 uczestników.

Dokąd wyjechać?
Ulgi wyjazdowe i pobyty ryczałtowe Ligi Popierania Turystyki

Do Krakowa na Festival Sztuki. Do dnia 27 czerwca uczestnicy „Dni Krakowa" korzystają na podstawie kart uczestnictwa L.P.T. z 50% zniżki kolejowej i wielu innych udogodnień. Cena kart uczestnictwa zł 2.50 i zł 4.— zależnie od odległości.

Do Katowic na Wystawę Elektromechaniczną. Otwarcie wystawy nastąpi 18 bm. Wyjeżdżający do Katowic korzystają z 75% ulgi kolejowej na zasadzie kart uczestnictwa L.P.T. Cena kart uczestnictwa zł 3.—

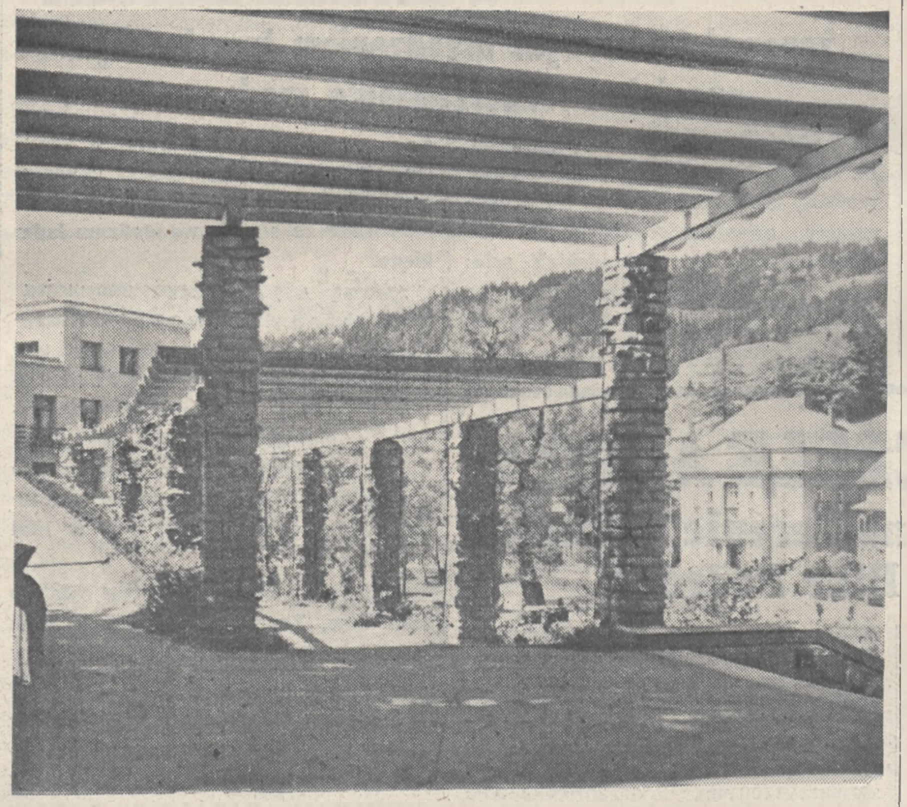
Do Sławska i Sianek na letnie pobyty ryczałtowe L.P.T. Karty uczestnictwa L.P.T. upoważniają do 33% ulgi kolejowej w przejeździe pierwotnym i do bezpłatnego powrotu. Nadto liczne udogodnienia na miejscu. Dobra okazja spędzenia tanio i przyjemnie okresu urlopowego. Ceny kart uczestnictwa: zł 18.— i zł 20.— zależnie od odległości — wraz z kuponem zaliczeniowym na koszty pobytu wartości zł 13.50.

Do Gdyni na „Dni Morza". W okresie od 27 czerwca do 1 lipca br. do Gdyni odejdą liczne pociągi popularne z całego kraju, a niezależnie od tego możliwe są wyjazdy indywidualne na podstawie kart uczestnictwa L.P.T. Karty uczestnictwa w cenie zł 3.— i zł 4.— zależnie od odległości, upoważniać będą do 33% zniżki kolejowej i innych udogodnień w Gdyni. Powrót bezpłatny.

Na Ziemie wschodnie. Od 20 czerwca b.r. obowiązywać będą 50% zniżki kolejowe do szeregu miejscowości Ziem Wschodnich. Wyjazd za kortami uczestnictwa L.P.T. w cenie zł 3.—

Bliższe szczegóły o powyższych imprezach oraz ulgach kolejowych otrzymać można we wszystkich przedstawicielstwach L.P.T. na większych stacjach kolejowych, w biurach podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits-Cook oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy ul. Wierzbowa 8.

Tamże sprzedaż kart uczestnictwa L.P.T.



Efektowne pergole przy deptaku w Krynicy

Program wycieczek popularnych Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy

NIEDZIELA, DN. 18 CZERWCA 1939.

Zamek ks. Ostrogskich.
Zwiedzanie starego zamku, słynnego z legendy o złotej kaczce oraz naj starszej w Polsce rozlewni win szampańskich „Louis de Bary".

Zbiórka o godz. 10.30 w lokalu Zw. Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Plac Teatralny róg Wierzbowej.

Wycieczka statkiem do Modlina.
Wyjazd z przystani „Vistula" Nr 1, statkiem „Vistuli" o godz. 9-ej. Obiad klubowy w Oficerskim Yacht Klubie, rozgrywki towarzyskie. (Kajaki, plaża, kapiel, spacery, bridge). Powrót do Warszawy około godz. 20-ej.

Zwiedzanie Warszawy autokarem.
We wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta odbywaia się dwugodzinne wycieczki autokarowe z przewodnikiem. Cena zł 3,—. Odjazd autokarów każdorazowo o godz. 11.10 z Pl. Teatralnego (sprzed pomnika Bogusławskiego). Przyjmuje się zgłoszenia na wycieczki w dowolnych terminach.

Wycieczki na Stare Miasto i mury obronne dyliżansem pocztowym.
W soboty, niedziele i święta. W soboty od godz. 13.10 co godzinę do 15.10. W niedziele i święta od godz. 11.10 co godzinę do 15.10. Odjazd dyliżansu każdorazowo z Placu Teatralnego (sprzed Opery). Przyjmuje się zgłoszenia na wycieczki w dowolnych porach.

Zapisy na powyższe wycieczki, sprzedaż biletów oraz wszelkie bliższe informacje w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Plac Teatralny róg Wierzbowej tel. 666 44 oraz w Domu Turystycznym — ul. Sta rynkiewicza 7, tel. 624-26 i w Kiosku Inf. na Dworcu Głównym, tel. 205 09.

Zw. Prop. Tur. m. st. Warszawy

KUPON ULGOWY

dla Czyteln. Tyg. „JEDZIEMY" upoważniający do nabycia 2 ulgowych biletów na wycieczkę organizowaną przez Zw. Prop. Tur. m. st. Warszawy.

„Jeden dzień w Płocku"

Warszawska Delegatura LPT organizuje **w dniu 25 czerwca r. b.** pociąg popularny z Warszawy do Płocka.

Wyjazd ze st. Warszawa Główna w dn. 25 czerwca o godz. 7 m. 44, powrót w tym samym dniu o godz. 23 m. 26.

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony — zł 7.40.

Czy wpłaciłeś już prenumeratę tyg. „Jedziemy"?

Kwartalnie zł 1.—
Rocznie zł 4.—

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Edward Quirini — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr. prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3 5 (Dom Prasy S.A.)
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303. tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki. Warszawa, Mokotowska 61. tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa